

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **W.G.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. IV Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 12 marca 2019 r., sygn. VIII K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego W.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. M.D. - Kancelaria Adwokacka w P. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23% VAT- tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego W. G.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 marca 2019 r., sygn. VIII K (...), oskarżony W.G. został uznany winnym popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który sąd wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Ponadto sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych (art. 44 § 2 k.k.) i zwrot rzeczy w oparciu o przepis art. 230 § 2 k.p.k., wobec stwierdzenia ich zbędności dla postępowania karnego. Sąd rozstrzygnął także w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu z urzędu, kosztów sądowych i opłaty.

Po rozpoznaniu osobistej apelacji oskarżonego W.G., Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. IV Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego W.G. - adw. M.D.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w P. w całości na korzyść skazanego, na podstawie przepisu art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił mu rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. rażące naruszenie przepisu art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej i na uznaniu, że uchybienie sądu pierwszej instancji, polegające na nierozpatrzeniu wniosku oskarżonego o zmianę obrońcy z urzędu, nie miało wpływu na treść orzeczenia tego sądu, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że wniosek ten mógł zostać uznany za zasadny, a jego nierozpatrzenie doprowadziło do faktycznego pozbawienia oskarżonego prawa do obrony.

W konkluzji nadzwyczajnego środka zaskarżenia obrońca skazanego wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego P. z dnia 9 czerwca 2020 roku, sygn. IV Ka (...) oraz wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 marca 2019 roku, sygn. VIII K (...) i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy p.o. zastępcy prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. wniósł o nieuwzględnienie zarzutu podniesionego w kasacji przez obrońcę W.G. i uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego W.G. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z przepisem art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być zatem dotknięte właśnie orzeczenie wydane przez sąd *ad quem*, a nie wyrok sądu *a quo*. Przedmiotem postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego, na co już niejednokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał Sąd Najwyższy, nie jest ponawianie kontroli instancyjnej, dokonanej przez sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powinny zatem – rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Oczywiście w kasacji można wytykać uchybienia popełnione przez sąd pierwszej instancji. Jednakże warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu *ad quem*, będącego przedmiotem zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (a więc, że doszło do zjawiska określanego w judykaturze mianem „efektu przeniesienia”). Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które zostały naruszone przez sąd odwoławczy, który dopuścił się powielenia uchybienia popełnionego przez sąd pierwszej instancji do swojego orzeczenia oraz przez podniesienie stosownej argumentacji nawiązującej do formułowanego przez autora kasacji zarzutu (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, SIP «Lex» nr 2281289). Regulacja przewidziana w przepisie art. 519 k.p.k. stawia zatem przed skarżącym (autorem nadzwyczajnego środka zaskarżenia) wymóg wykazania uchybień, których dopuścił się sąd apelacyjny w toku prowadzonej kontroli odwoławczej rozstrzygnięcia sądu *meriti* – czy to w związku z nierozpoznaniami lub nienależytym rozpoznaniem wszystkich zarzutów wyartykułowanych we wniesionej apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź też w wyniku zaniechania wyjścia przez sąd odwoławczy z urzędu poza granice środka odwoławczego wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy (art. 433 § 1 *in fine* k.p.k.). Nadzwyczajny charakter kasacji sprzeciwia się, z jednej strony, zabiegom mającym na celu ominięcie ograniczeń procesowych obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym celem wywołania ponownej kontroli orzeczenia

pierwszoinstancyjnego przez Sąd Najwyższy (a zatem prowadzenia przez ten sąd kontroli o charakterze apelacyjnym), z drugiej zaś: stoi na przeszkodzie wykraczania przez sąd kasacyjny przy rozpoznawaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia poza granice zaskarżenia i podniesione w nim zarzuty, z wyjątkami wskazanymi jedynie w przepisach art. 435 k.p.k., 439 § 1 k.p.k. i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.).

Przed przejściem do szczegółowego omówienia zarzutu obrońcy skazanego, konieczne było nieco szersze naświetlenie przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego. Otóż W.G., będąc przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 21 czerwca 2016 r. zadeklarował pierwotnie, że chciałby „dobrowolnie poddać się karze na zasadzie art. 355 k.p.k.” (*k. 37-38v., t. I akt sprawy o sygn. VIII K (...)*). W dniu 22 czerwca 2016 r. podtrzymał swoje stanowisko dodając, że cyt. „chce się poddać karze: jednego roku pozbawienia wolności, grzywna pięćdziesiąt (50) stawek po dwadzieścia (20) złotych każda stawka, przepadek podrobionego zaświadczenia oraz zapłacę koszty postępowania” (*k. 55-57, t. I akt sprawy o sygn. VIII K (...)*). W konsekwencji do sporządzonego w sprawie aktu oskarżenia, prokurator dołączył wniosek złożony na podstawie art. 335 § 2 zd. pierwsze k.p.k., gdzie wniósł m.in. o skazanie W.G. bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu (na podstawie art. 286 [§ 1] k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.) kary 1 roku pozbawienia wolności oraz (na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k.) kary grzywny 50 stawek po 20 złotych każda ze stawek (*k. 117-118, t. I akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

Podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym w P. w dniu 27 października 2017 r. (sygn. VIII K (...)) oskarżony W.G. oświadczył, że nadal podtrzymuje wolę dobrowolnego poddania się karze pozbawienia wolności, z tą wszelako modyfikacją, że domaga się jej orzeczenia „z warunkowym zawieszeniem wykonania i [wymierzenia] kary grzywny w wysokości 20000 zł wskazując, iż uzgadniał z prokuratorem, iż kara będzie w zawieszeniu”. Po pouczeniu go przez przewodniczącego składu orzekającego o tym, że w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości warunkowego zawieszenia kary w stosunku do niego, z uwagi na jego wcześniejszą karalność, W.G. stwierdził, że „dopiero po konsultacji z obrońcą ostatecznie wypowie się czy przychyli się do wniosku prokuratora o wydanie

wyroku skazującego” (*k. 209-210, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*). W dniu 27 listopada 2017 r. (data prezentaty sądu) oskarżony W.G. złożył do Sądu Rejonowego w P. wniosek „o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w W. – w miejsce pobytu Zakładu Karnego w W.” (*k. 222, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*). W toku zaś posiedzenia przed Sądem Rejonowym w P. w dniu 13 lutego 2018 r. (*sygn. VIII K (...)*), W.G. złożył pisemny wniosek datowany na dzień 14 stycznia 2018 r. o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu ponosząc, że dopiero po konsultacji z obrońcą wypowie się w kwestii wniosku o skazanie go w trybie art. 335 § 2 k.p.k. W wyniku rozpoznania wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu sąd postanowił wyznaczyć W.G. obrońcę w osobie adw. D.J. oraz nie uwzględnił wniosku o przekazanie sprawy do innego sądu rejonowego w trybie art. 35 § 1 k.p.k., które to rozstrzygnięcie (tj. rozstrzygnięcie w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. zostało następnie utrzymane w mocy przez sąd odwoławczy (*k. 261-263, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

W trakcie posiedzenia przed Sądem Rejonowym w P. w dniu 10 kwietnia 2018 r. (*sygn. VIII K (...)*) stawili się W.G. i jego obrońca. Przewodnicząca składu orzekającego umożliwiła oskarżonemu skonsultowanie się w obrońcą poza salą rozpraw. Po przeprowadzeniu konsultacji oskarżony wniósł o zwrócenie się do prokuratora w celu przeprowadzenia negocjacji co do wysokości proponowanej kary – wnioskując o niższą karę pozbawienia wolności i o wyższą karę grzywny. Prokurator nie wyraził zgody na tę propozycję i na obniżenie kary zaproponowanej przezeń we wniosku w złożonym trybie przepisu art. 335 § 2 zd. pierwsze k.p.k. W odpowiedzi na uzyskane stanowisko rzecznika oskarżenia, W.G. poparł wniosek oskarżyciela publicznego o wydanie wyroku skazującego dodając jednocześnie, że nie musi być doprowadzany na termin kolejnego posiedzenia, ponieważ na tym terminie będzie obecna jego obrońca (*k. 299-300, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

Jak wynika z notatki urzędowej, sporządzonej przez starszego sekretarza sądowego 22 czerwca 2018 r., w ww. dniu do sekretariatu VIII Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w P. zadzwonił oskarżony W.G. i oświadczył, że składa wniosek o zmianę obrońcy z urzędu, motywując go brakiem zaangażowania obecnego

obrońcy w obronę w niniejszej sprawie oraz brakiem zaufania do obrońcy (*k. 312, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

W toku posiedzenia przed Sądem Rejonowym w P. w dniu 26 czerwca 2018 r. (*sygn. VIII K (...)*), obecna obrońca oskarżonego W.G. podała do protokołu, że „oskarżony kontaktuje się z nią bardzo często telefonicznie, ostatni kontakt miał miejsce kilka dni temu i z oświadczenia oskarżonego wynika, iż nie akceptuje propozycji prokuratora co do kary za zarzucany mu czyn [...] podczas ostatniej rozmowy oskarżony nie przekazywał jej informacji, że będzie wnosił o zmianę obrońcy z urzędu”. Wobec powyższego stanowiska, sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie W.G. uzgodnionej z nim kary z uwagi na zmianę jego stanowiska i niewyrażenie przez oskarżonego zgody na zaproponowany wymiar kary, a następnie skierował sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych (*k. 316-317, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*). W wykonaniu zarządzenia wydanego w toku ww. posiedzenia, oskarżony W.G. został poinformowany, że wnioski i oświadczenia w sprawie składa się w formie pisemnej lub ustnie do protokołu rozprawy lub posiedzenia, co oznacza, iż przekazanie przez niego w rozmowie telefonicznej wniosku o zmianę dotychczasowego obrońcy z urzędu nie może zostać potraktowane jako skuteczne złożenie takiego wniosku i — w konsekwencji — na obecnym etapie sąd nie będzie takiego nieformalnego wniosku rozpoznawał (*k. 321, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

W dniu 24 sierpnia 2018 r. do Sądu Rejonowego w P. wpłynął wniosek W.G., gdzie podaje on, że (cyt.) „Adwokat [D.J.] była niekompetentna i stronnicza dokonała niekorzystnej obrony mojej linii gdzie w prokuraturze Rejonowej wyrok został uzgodniony na ten wyrok na podstawie art. 335 kpk podtrzymuje go. Oświadczam że wyrażam zgodę na skazanie na podstawie art. 335 kpk moją osobę 1 rok pozbawienia wolności tak jak uwzględniono w prokuraturze wyrażam zgodę aby wyrok zapadł bez mojej obecności i Adwokata” (*k. 331, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

W toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w P. w dniu 12 marca 2019 r. stawiała się adw. D.J. wraz z oskarżonym W.G., który poinformował, że chce się dobrowolnie poddać karze jaką początkowo zaproponował prokurator, tj. karze roku pozbawienia wolności oraz karze grzywny 50 stawek po 20 złotych każda, na co

rzecznik oskarżenia wyraził zgodę. Jednocześnie oskarżony nie odniósł się do wcześniej złożonego wniosku o zmianę obrońcy. W związku z powyższym sąd postanowił na podstawie art. 387 § 2 k.p.k. przychylić się do wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego na zaproponowanych przez niego warunkach i po zamknięciu przewodu sądowego oraz udzieleniu głosu stronom wydał wyrok o treści uzgodnionej między oskarżonym i prokuratorem. (*k. 379-384, t. II akt sprawy o sygn. VIII K (...)*).

Przechodząc obecnie do zarzutu wyartykułowanego w niniejszej kasacji, to należy wskazać, że adw. M.D., obrońca skazanego W.G., zarzucił sądowi odwoławczemu rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. rażące naruszenie przepisu art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podniósł, że Sąd Okręgowy w P. w sposób nieprawidłowy przeprowadził kontrolę odwoławczą przyjmując, że uchybienie rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji Sądu Rejonowego w P., polegające na nierozpatrzeniu wniosku oskarżonego W.G., złożonego przez niego w dniu 22 czerwca 2018 r. w toku rozmowy telefonicznej ze starszym sekretarzem sądowym sekretariatu VIII Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w P., o zmianę dotychczasowego obrońcy z urzędu (adw. D.J.), z uwagi na jej brak zaangażowania w jego obronę, co skutkowało utratą zaufania do obrońcy, nie miało wpływu na treść orzeczenia sądu *meriti*. W uzasadnieniu zarzutu obrońca wskazał, że ww. wniosek W.G. mógł zostać uznany za zasadny i powinien zostać przez sąd pierwszej instancji merytorycznie rozpoznany, a jego nierozpatrzenie doprowadziło do faktycznego pozbawienia oskarżonego prawa do obrony.

Podniesiony w kasacji zarzut jest oczywiście bezzasadny. Należy jednak zaznaczyć, że argumentacja Sądu Okręgowego w P. nie do końca uwzględnia wszystkie zaszłości i aspekty procesowe sprawy. Nie mogło to jednak mieć wpływu na końcową ocenę oczywistej bezzasadności kasacji, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Jak wynika z motywów zaprezentowanych w uzasadnieniu sądu *ad quem*, błąd sądu rejonowego — zdaniem sądu odwoławczego — polegał na tym, że nie odniósł się w jakikolwiek sposób do wniosku W.G. o wyznaczenie mu nowego

obrońcy z urzędu („nieodniesienie się przez Sąd I instancji do tych twierdzeń oskarżonego, w których wskazywał, że żąda zmiany obrońcy z urzędu na skutek utraty zaufania, choć stanowiło uchybienie (Sąd Rejonowy winien był bowiem jakkolwiek się do tego odnieść, choćby nawet odmawiając oskarżonemu zmiany obrońcy z urzędu)” (sekcja 3.2. uzasadnienia formularzowego sądu okręgowego). Wydaje się jednak, że sąd odwoławczy nie dostrzegł i nie uwzględnił należycie treści zarządzenia wydanego w dniu 26 czerwca 2018 r. oraz skierowanego do skazanego, w wyniku jego wydania, pisma w przedmiocie złożonego przez niego wniosku w toku rozmowy telefonicznej z pracownikiem sądu. I to mimo tego, że innych fragmentach uzasadnienia wyroku zapadłego w drugiej instancji, Sąd Okręgowy w P. z wręcz ponadprzeciętną starannością przytoczył nie tylko wszystkie konkretne okoliczności, na których się opierał, ale nadto drobiazgowo wskazał na numery kart akt, z których owe okoliczności wynikają (por. pierwszy akapit sekcji 3.2. uzasadnienia formularzowego sądu okręgowego). Biorąc pod uwagę powyższe wolno przyjąć, że jeśli w polu widzenia sądu *ad quem* znalazłaby się treść wydanego przez sąd rejonowy zarządzenia (w którym sąd *meriti* stwierdził, że wnioski i oświadczenia w sprawie składa się w formie pisemnej lub ustnie do protokołu rozprawy lub posiedzenia, co oznacza, iż przekazanie przez niego w rozmowie telefonicznej wniosku o zmianę dotychczasowego obrońcy z urzędu nie może zostać potraktowane jako skuteczne złożenie takiego wniosku i w konsekwencji na obecnym etapie sąd nie będzie takiego nieformalnego wniosku rozpoznawał), nie stwierdziłby zapewne, że sąd pierwszej instancji nie odniósł się do wniosku W.G. w „jakikolwiek” sposób. Nie zmienia to jednak oceny odnośnie tego, że sąd *meriti* powinien był jednak ustosunkować się do wniosku o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu w sposób formalny i wydać w tym przedmiocie decyzję w formie postanowienia (art. 93 § 1 k.p.k. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k.). Tym samym Sąd Rejonowy w P. rzeczywiście uchybił przepisowi art. 378 § 2 k.p.k. Wbrew jednak temu, co próbuje wykazać obecnie autor kasacji (i co było również przedmiotem zwyczajnego środka zaskarżenia), naruszenie to nie miało istotnego wpływu na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Trafna jest argumentacja wyartykułowana przez sąd odwoławczy w zakresie braku wpływu powyższej okoliczności na końcowy wynik sprawy. Słusznie bowiem

wskazał Sąd Okręgowy w P. (patrz: sekcja 3.1. i 3.2. uzasadnienia formularzowego), że uchybienie to nie miało wpływu na treść wyroku sądu pierwszej instancji, a zatem nie mogło stanowić przesłanki do jego uchylenia czy też zmiany. W sprawie ostatecznie zapadł bowiem wyrok wydany w trybie konsensualnym (art. 387 § 2 k.p.k.), a W.G. został uznany winnym i skazany na karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych, a zatem na karę, co do której jeszcze w toku postępowania przygotowawczego wyraził swoją aprobatę. Zatem przyjmując nawet, że w niniejszej sprawie doszłoby do rażącego naruszenia prawa, z pewnością nie można stwierdzić, że miało ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Jak wskazuje się bowiem w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, „o wpływie ‘rażącego naruszenia prawa’ na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można [...] mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone” (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. V KK 150/20, SIP «Legalis» nr 2498402). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pomimo braku merytorycznego odniesienia się sądu pierwszej instancji do wniosku o wyznaczenie nowego obrońcy z urzędu, nie doszło do naruszenia prawa do obrony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a sytuacja procesowa W.G. nie uległa jakimkolwiek pogorszeniu. Skazany wyraził bowiem zgodę na ostateczną treść wyroku i wymiar zaproponowanej mu kary w warunkach, w których „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości” (art. 387 § 2 k.p.k.). Kwestionowany następnie przez skarżącego wyrok sądu I instancji, utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy, zapadł na wyraźny wniosek samego W.G., a jego treść stanowiła odzwierciedlenie woli samego skazanego.

Podnoszone zaś w apelacji osobistej skazanego rozbieżności co do „linii obrony” pomiędzy nim a jego obrońcą z urzędu mają gołosłowny charakter, bowiem analiza przebiegu sprawy i jej charakteru (ponawiana przez oskarżonego na kolejnych etapach sprawy wydania orzeczenia w trybie postępowania skróconego) nie potwierdzają, iżby intencją oskarżonego było inne prowadzenie przez obrońcę z urzędu strategii obrony w jego sprawie.

Na marginesie warto zaznaczyć, że zauważyć, iż w toku postępowania postawa skazanego W.G. była rzeczywiście labilna, jednak nie na tyle, by twierdzić, że doszło zmaterializowania się okoliczność uzasadniających zmianę osoby obrońcy z urzędu. Zmiana stanowiska oskarżonego wiązała się z kwestią kary, na którą gotów byłby przystać w ramach skróconego postępowania karnego. Na etapie postępowania przygotowawczego W.G. wyrażał zgodę na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej, czego skutkiem był wniosek prokuratora o wydanie wobec W.G. wyroku w trybie art. 335 § 2 k.p.k. i wymierzenie uzgodnionej z nim kary. Następnie, podczas pierwszego posiedzenia przed sądem, W.G. stwierdził, że umówił się z prokuratorem na karę pozbawienia wolności orzeczoną z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a ostateczną decyzję co do wyrażenia zgody na wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych kar podejmie po konsultacji z obrońcą. Na tym etapie nie zawniioskował on o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, a o przekazanie sprawy do sądu Rejonowego w W.. Dopiero podczas kolejnego posiedzenia złożył pisemny wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu, który został przez sąd uwzględniony. Na kolejnym terminie posiedzenia, już po konsultacji z wyznaczonym mu obrońcą – adw. D.J. – wniósł o zwrócenie się do prokuratora w celu przeprowadzenia negocjacji co do wysokości zaproponowanej kary - wnioskując o niższą karę pozbawienia wolności i o wyższą karę grzywny. Prokurator nie wyraził zgody na obniżenie proponowanej kary, w konsekwencji czego W.G. wrócił do swego pierwotnego stanowiska, tj. poparł wniosek oskarżyciela publicznego o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie pierwotnie uzgodnionej z nim kary. Podczas ostatniego terminu posiedzenia, pod nieobecność W.G., jego obrońca poinformowała sąd, że w trakcie ostatniej rozmowy telefonicznej została przez mandanta powiadomiona, że jednak nie akceptuje propozycji prokuratora co do kary za zarzucany mu czyn, wobec czego

sąd postanowił ostatecznie nie uwzględnić wniosku prokuratora w trybie art. 335 § 2 k.p.k. i skierował sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych. Następnie do sądu wpłynął wniosek W.G., że wyraża on zgodę na skazanie go w trybie konsensualnym i wymierzenie mu uzgodnionej z prokuratorem kary. Wniosek ten poparł w toku rozprawy, w konsekwencji czego został skazany w trybie art. 387 § 2 k.p.k. na karę pierwotnie ustaloną z prokuratorem w toku postępowania przygotowawczego. Jak zatem widać W.G., wielokrotnie w toku postępowania zmieniał swoje stanowisko procesowe co do możliwości poddania się odpowiedzialności karnej w ramach skróconego postępowania, jednak u podstaw zmienianego stanowiska nie leżały względy związane z przekonaniem oskarżonego o jego niewinności, lecz obiektywy co do określonego stopnia reakcji karnej, która miałyby zostać wobec niego zastosowana.

Za równie niejedynolitą należało uznać także postawę skazanego w kwestii korzystania z pomocy obrońcy i wyznaczonego mu obrońcy z urzędu. Na wniosek W.G., złożony dopiero w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, został mu wyznaczony obrońca z urzędu w osobie adw. D.J.. Jak wynika z akt sprawy o sygn. VIII K (...), obrońca była obecna i brała aktywny udział podczas wszystkich terminów posiedzeń, a później rozpraw. Była również obecna podczas ogłoszenia wyroku Sądu Rejonowego w P.. W.G., będąc doprowadzany na terminy posiedzeń, konsultował z adw. D.J. swoje stanowisko procesowe (jak np. w toku posiedzenia w dniu 10 kwietnia 2018 r. w zakresie negocjacji wymiaru kary). Wyrazem zaufania do jej osoby było również stwierdzenie, że nie chce być doprowadzany na kolejny termin posiedzenia, ponieważ będzie wówczas obecna jego obrońca. Wątpliwości budzi zatem fakt złożenia przez W.G. w toku rozmowy telefonicznej z pracownikiem sądu wniosku o wyznaczenie mu nowego obrońcy z urzędu, z uwagi na rzekomy brak zaangażowania obecnej obrońcy oraz utratę do niej zaufania, gdy się skonfrontuje podane przez oskarżonego uzasadnienie takiego żądania z informacjami przedstawionymi sądowi *meriti* przez adw. D.J. w toku posiedzenia w dniu 26 czerwca 2018 r. Obrońca wskazała wówczas, że „oskarżony kontaktuje się z nią bardzo często telefonicznie, ostatni kontakt miał miejsce kilka dni temu [...] podczas ostatniej rozmowy oskarżony nie przekazywał jej informacji, że będzie wnoszył o zmianę obrońcy z urzędu”. Trudno zatem przyjąć logikę ciągu zdarzeń,

polegającego na tym, że W.G. - pomimo utraty zaufania do swojego obrońcy - jednocześnie wielokrotnie kontaktuje się z nią telefonicznie i przekazuje swoje dalsze stanowisko w kwestii wniosku złożonego przez prokuratora w trybie art. 335 § 2 k.p.k., zaś nie wspomina jej o żądaniu zmiany obrońcy z uwagi na utratę do zaufania. Tym bardziej zaskakująca jest okoliczność, że w toku rozprawy w dniu 12 marca 2019 r., na którą stawiał się zarówno W.G., jak i jego obrońca z urzędu adw. D.J., skazany nie wyraził jakiegokolwiek stanowiska w przedmiocie dalszej obrony przez dotychczasowego obrońcę, w szczególności zaś nie ponowił wniosku – tym razem ustnie do protokołu – o wyznaczenie mu nowego obrońcy z urzędu.

Aktualnie obowiązujące przepisy kodeksu postępowania karnego nie dopuszczają zaskarżenia decyzji o wyznaczeniu obrońcy z urzędu oraz o odmowie zwolnienia z obowiązków obrońcy z urzędu (argumentacja *a contrario* z art. 81 § 1a i art. 459 § 1 i 2 k.p.k.; tak trafnie w tej kwestii Sąd Apelacyjny w (...) w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. II AKz (...), SIP «Legalis» nr 61903). To prawda, że sąd pierwszej instancji uchybił przepisowi art. 378 § 2 k.p.k., nie wydając merytorycznej decyzji co do złożonego przez W.G. o zwolnienie z obowiązków dotychczasowego obrońcy i wyznaczenie innego obrońcy z urzędu. Uchybienia tego nie można jednak ocenić jako mającego istotny wpływ na treść orzeczenia tylko z tego powodu, że jest od decyzji tej (a raczej — w realiach procesowych sprawy — jej braku) nie przysługuje zażalenie. Pamiętać však należy o tym, że zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia wolno podnosić w apelacji (art. 447 § 4 k.p.k.). Tak się też stało i zarzut nawiązujący do naruszenia prawa do obrony został przez oskarżonego wyartykułowany w środku odwoławczym, a sąd *ad quem* rozpoznając ten zarzut i uznając go za niezasadny nie dopuścił się rażącego naruszenia prawa, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.